

Mikołaj Cześnik   
Uniwersytet SWPS



## O „DOBREJ ZMIANIE” W POLSCE. KRYTYCZNA LEKTURA MONOGRAFII *GOOD CHANGE: THE RISE AND FALL OF POLAND’S ILLIBERAL REVOLUTION*

Artykuł stanowi krytyczną analizę monografii *Good Change: The Rise and Fall of Poland’s Illiberal Revolution* Stanleya Billa i Bena Stanleya (2025) poświęconej społecznym i kulturowym źródłom sukcesu projektu politycznego określanego jako „dobra zmiana”. Esej rekonstruuje główne tezy książki, wskazując jej walory interpretacyjne, zwłaszcza umiejętnie połączenie perspektywy historycznej, kulturowej i politologicznej oraz empatyczne podejście do polskiego kontekstu społecznego. Jednocześnie autor podejmuje krytyczną polemikę z wybranymi elementami analizy, zwracając uwagę na niedostateczne uwzględnienie kwestii legitymacji demokratycznej porządku III Rzeczypospolitej, strukturalnych uwarunkowań populizmu oraz zróżnicowania klas ludowych. W artykule argumentuje się, że pominięcie perspektywy klasowej prowadzi do częściowego „odcieleśnienia” analizy populizmu, zredukowanego do sfery symbolicznej i kulturowej. Esej traktuje książkę Billa i Stanleya jako ważny punkt wyjścia do dalszej refleksji nad relacją między liberalną demokracją, wspólnotą moralną i doświadczeniem społecznym w Polsce po 1989 roku.

**Słowa kluczowe:** dobra zmiana; populizm; klasy społeczne; transformacja ustrojowa; Polska po 1989 roku

### On The “Good Change” in Poland: A Critical Reading of the Monograph *Good Change: The Rise and Fall of Poland’s Illiberal Revolution*

This article offers a critical reading of *Good Change: The Rise and Fall of Poland’s Illiberal Revolution* by Stanley Bill and Ben Stanley (2025), a monograph devoted to the social and cultural foundations of Poland’s recent illiberal turn. The essay reconstructs the book’s main arguments and highlights its key strengths, including the integration of historical, cultural, and political analysis and its empathetic engagement with the Polish social context. At the same time, it advances a critical discussion of selected omissions, particularly the limited attention paid to issues of democratic legitimacy in post-1989 Poland, the structural sources of populism, and the internal differentiation of the popular classes. The article argues that the absence of a class-based perspective results in an overly symbolic and culturalized account of populism, detached from material inequalities and lived social

experiences. By situating Good Change within broader debates on democracy, community, and social recognition, the essay treats the book as an important starting point for further reflection on the social foundations of political conflict in contemporary Poland.

**Key words:** good change; populism; social class; post-communist transformation; Poland after 1989

## Wprowadzenie

Książka *Good Change: The Rise and Fall of Poland's Illiberal Revolution* autorstwa Stanleya Billa i Bena Stanleya (2025) to jedna z bardziej ambitnych prób zrozumienia fenomenu politycznego, który w ostatniej dekadzie zasadniczo przekształcił krajobraz polskiej demokracji. Jej autorzy reprezentują odmienne, ale komplementarne punkty widzenia: Stanley Bill jest polsko-australijskim badaczem polskiej literatury i kultury z Uniwersytetu w Cambridge, a Ben Stanley polsko-brytyjskim politologiem z Uniwersytetu SWPS. Podejmują się oni w omawianej monografii niełatwego zadania: wyjaśnienia, dlaczego „dobra zmiana” odniosła sukces, mimo że łamała liberalny konsensus ukształtowany po 1989 roku.

Istotne jest, że obaj autorzy – choć wychowani poza Polską – są z nią silnie związani biograficznie i emocjonalnie, co wyraźnie wyczuwalne jest podczas lektury książki. Ten splot znajomości kraju od wewnątrz i zewnętrznej perspektywy analitycznej okazuje się wyjątkowo owocny. Bill i Stanley potrafią bowiem łączyć empatię wobec polskiego doświadczenia z dystansem metodologicznym, którego często brakuje krajowym badaczom. Dzięki temu ich analiza unika zarówno protekcjonalizmu, jak i moralizowania, oferując interpretację jednocześnie wnikliwą i wyważoną.

Na pierwszy rzut oka *Good Change* wpisuje się w szeroką falę prac o populizmie, autorytaryzmie i erozji liberalnej demokracji (ang. *democratic backsliding*). Jednak tym, co odróżnia ją od większości podobnych (zachodnich) analiz, jest głęboka empatia poznawcza wobec polskiego kontekstu. Bill i Stanley nie postrzegają zwolenników Prawa i Sprawiedliwości jako „irracjonalnych prymitywów” czy „ciemnych mas”. Starają się raczej zrozumieć, jakie doświadczenia społeczne, ekonomiczne i kulturowe leżą u podstaw ich wyborów politycznych. Dzięki temu książka unika moralizowania i staje się nie tylko studium o Polsce, lecz także opowieścią o trwałości struktur zbiorowej tożsamości i pamięci, które przetrwały liberalną modernizację.

W centrum zainteresowania autorów znajduje się pojęcie „dobrej zmiany” – hasło polityczne, które stało się synonimem odnowy moralnej i rewanżu spo-

łącznego. W ujęciu Billa i Stanleya nie jest to jedynie slogan, lecz spójny projekt symboliczny, łączący religijną wyobraźnię, narodową mitologię i społeczne resentymenty w nową formę legitymizacji władzy. Autorzy śledzą jego genezę, analizują język i wartości, które nadają mu sens, oraz pokazują, jak „dobra zmiana” stała się nowym idiomem polskiej wspólnoty politycznej – idiomem, który kwestionuje dotychczasowe reguły gry, a zarazem na nowo definiuje, kto należy do narodu.

Celem niniejszego eseju jest zarówno przedstawienie głównych tez książki, jak i krytyczne ich dopełnienie. *Good Change* to dzieło imponujące, lecz niepozabawione luk interpretacyjnych. Analiza autorów jest momentami zbyt ostrożna – zwłaszcza tam, gdzie wymagałaby użycia kategorii klasowych lub głębszego spojrzenia na strukturalne źródła polskiego populizmu. Esej ten zmierza więc do podwójnego celu: po pierwsze, ukazania wartości poznawczej książki, która z powodzeniem łączy różne tradycje badawcze, a po drugie, wskazania tych miejsc, w których jej narracja może być uzupełniona – zwłaszcza w odniesieniu do kwestii legitymacji demokratycznej, zróżnicowania klas ludowych oraz niewidzialnej roli elit potransformacyjnych.

W ten sposób monografia *Good Change* staje się punktem wyjścia do szerszej refleksji nad kondycją polskiego społeczeństwa po 1989 roku. Książka Billa i Stanleya nie tylko tłumaczy, jak doszło do zwycięstwa PiS, lecz również – może wbrew intencjom autorów – otwiera dyskusję o granicach liberalnego porządku i o tym, kto w III Rzeczypospolitej był naprawdę reprezentowany. Dlatego też warto czytać ją nie jako zamkniętą analizę, ale zaproszenie do nowej dyskusji o społecznym fundamencie polskiej polityki.

### Główne tezy

*Good Change* ma starannie przemyślaną i wyważoną strukturę. Ambicją tej monografii nie jest jedynie opisanie rządów PiS, lecz także rekonstrukcja ideowego, historycznego i społecznego zaplecza „dobrej zmiany” – zrozumienie, jak to się stało, że program tej partii trafił na tak podatny grunt i zdołał przekształcić tak polską politykę, jak język służący Polakom do mówienia o życiu zbiorowym, państwie, wspólnocie i moralności.

Bill i Stanley wychodzą z założenia, że „dobra zmiana” nie jest zjawiskiem chwilowym ani prostym efektem wyborczej koniunktury. To ich zdaniem projekt głęboko zakorzeniony w polskiej historii i kulturze, który łączy w sobie dawne wzorce myślenia o narodzie, religii i wspólnocie. Tytułowa „zmiana” jest więc w istocie restauracją, powrotem do dawno utraconego ładu moralnego i symbolicznego, który przez zwolenników PiS postrzegany jest jako naturalny, a przez elity liberalne – jako archaiczny.

Jedna z kluczowych tez książki głosi, że fenomenowi „dobrej zmiany” nie należy analizować w kategorii racjonalnego wyboru politycznego – była to raczej symboliczna mobilizacja emocji i tożsamości. Autorzy podkreślają, że sukces PiS nie wynikał z nagłego zwrotu społeczeństwa ku autorytaryzmowi, lecz stanowił rezultat długotrwałego procesu erozji zaufania do liberalnego państwa i jego elit. W ich interpretacji partia Jarosława Kaczyńskiego skutecznie odczytała i zagospodarowała to, co w polskim społeczeństwie narastało przez dekady: poczucia krzywdy, niedoreprezentowania i moralnego upokorzenia.

Szczególnie istotny wydaje się w monografii wątek historyczny. Bill i Stanley stosują perspektywę *longue durée*, pokazując, że współczesna polska polityka kieruje się zasadą ciągłości, nie zerwania. Autorzy dowodzą, że źródła dzisiejszych napięć sięgają XIX wieku, czasów zaborów, doświadczenia katolicyzmu jako religii narodowej, a także tradycji etosu martyrologicznego. To ujęcie, bliższe szkołom historycznej socjologii polityki niż klasycznej politologii, pozwala im wskazać, że „dobra zmiana” nie tyle zniszczyła liberalny porządek, ile obaliła jego powierzchowną warstwę, odsłaniając głębsze struktury zbiorowej mentalności.

W konstrukcji książki można wyróżnić trzy zasadnicze wątki interpretacyjne. Pierwszy dotyczy historii i tożsamości. Autorzy rekonstruują długą tradycję polskiego myślenia o narodzie i państwie, wskazując, że od czasów romantyzmu polska wspólnota definiowała się w kategoriach moralnych, a nie politycznych. „Dobra zmiana” – ich zdaniem – jest kolejną odsłoną tej samej narracji, w której polityka staje się walką dobra ze złem, a nie rywalizacją interesów. PiS, posługując się moralnym językiem, potrafił tę tradycję odświeżyć i zuniwersalizować.

Drugi wątek interpretacyjny dotyczy religii i wspólnoty. Bill i Stanley podkreślają centralne znaczenie katolicyzmu jako podstawowego w Polsce kodu kulturowego, który scala wyobrażenie o naszej wspólnocie narodowej. „Dobra zmiana” nie jest więc tylko projektem politycznym, lecz także formą teologii politycznej – próbą przywrócenia harmonii między narodem, moralnością i władzą. Autorzy pokazują, jak symbole religijne i retoryka moralnej odnowy tworzą nową formę suwerenności symbolicznej, odrzucającą liberalny pluralizm jako zjawisko obce, a wręcz zagrażające.

Trzecim wątkiem jest krytyczna analiza liberalnego konsensusu III RP, który – jak pokazują autorzy – był od początku projektem elitarnym i wykluczającym. To w nim, a nie w późniejszym populizmie, tkwią korzenie obecnego kryzysu demokracji. W tej części pojawia się jedna z najciekawszych metafor książki – opis transformacyjnego porządku jako *inverted Marxism*, czyli „odwróconego marksizmu”: systemu, który przejął ekonomiczny determinizm, ale zastąpił kolektywny ideał równości ideologią indywidualnego sukcesu i moralnej zasługi. Dla Billa i Stanleya to właśnie ten „odwrócony marksizm”

uksztaltował polską wersję neoliberalizmu – z jednej strony purytańską, z drugiej pełną resentymetu wobec „niezaradnych”.

Dzięki tym trzem liniom interpretacyjnym *Good Change* łączy analizę historyczną, socjologiczną i kulturową. Każdy rozdział jest zarazem mikromonografią konkretnego zjawiska – od języka politycznego po strukturę symboliczną władzy – i częścią większej opowieści o rekonfiguracji polskiej nowoczesności. Całość utrzymana jest w tonie analitycznym, lecz nie chłodnym: autorzy piszą z widocznym szacunkiem dla złożoności polskiego przypadku, starając się zrozumieć nie tylko, co się wydarzyło po 2015 roku, ale przede wszystkim dlaczego dla tak wielu Polaków „dobra zmiana” była moralnie i egzystencjalnie przekonująca.

### Mocne strony monografii

Na tle licznych publikacji poświęconych współczesnemu populizmowi monografia *Good Change* wyróżnia się ambicją intelektualną i rygiorem analitycznym. Bill i Stanley łączą analizę dyskursu politycznego z perspektywą historyczną i kulturową, unikając zarówno publicystycznych uproszczeń, jak i moralizującego tonu. Ich język pozostaje klarowny i precyzyjny nawet tam, gdzie przedmiotem analizy są zjawiska silnie nacechowane emocjonalnie. Dzięki temu książka nie tylko przekonuje intelektualnie, lecz także umożliwia zrozumienie społecznych źródeł „dobrej zmiany”, zamiast sprowadzać ją do normatywnej krytyki populizmu.

Drugim kluczowym walorem książki jest przyjęcie perspektywy *longue durée*, która pozwala zinterpretować polską politykę nie jako ciąg kryzysów i zwrotów, ale jako proces (długiego) historycznego trwania. Bill i Stanley pokazują, że współczesne konflikty ideowe w Polsce mają głębokie korzenie w XIX-wiecznej tradycji myślenia o narodzie i wspólnocie. Z tego punktu widzenia „dobra zmiana” nie jest aberracją, lecz kolejną odsłoną polskiej modernizacji opartej na moralnym kodzie wspólnoty, a nie na racjonalnych procedurach liberalnej demokracji. To podejście pozwala uniknąć najczęstszego błędu w interpretacjach populizmu – traktowania go jako „wyłomu” w europejskim porządku. Zamiast tego autorzy proponują spojrzenie, w którym polski przypadek staje się emblematem szerszego zjawiska – zderzenia modernizacji z tradycją moralną wspólnoty. W ten sposób *Good Change* sytuuje się w nurcie badań nad długim trwaniem idei politycznych (Braudel, Koselleck), a jednocześnie zachowuje zakorzenienie w empirycznym doświadczeniu współczesnej Polski.

Trzecim mocnym punktem książki jest niezwykła wrażliwość autorów na lokalny kontekst. Bill i Stanley, choć pochodzą z zewnątrz, doskonale rozumieją kulturowe kody, emocje i napięcia, które kształtują polskie życie publiczne.

Ich analiza jest wolna od protekcjonalizmu, który często charakteryzuje zachodnie analizy polskiego społeczeństwa i polityki. Zamiast opisywać Polskę jako „ucznię liberalnej demokracji”, autorzy traktują ją jako laboratorium nowoczesności, w którym ujawniają się sprzeczności obecne również w innych krajach – tylko w bardziej wyrazistej formie. To połączenie bliskości i dystansu ma fundamentalne znaczenie dla tonu i wydziwku całej książki. Z jednej strony Bill i Stanley znają Polskę wystarczająco dobrze, by rozumieć jej symboliczne odwołania i język emocji; z drugiej – potrafią patrzeć na nią spoza moralnego i ideologicznego sporu, który od lat dzieli polską opinię publiczną. Dzięki temu *Good Change* staje się modelem refleksyjnej analizy kulturowej, która mogłaby być zastosowana również do innych przypadków populizmu w Europie.

Bill i Stanley dokonują także istotnego przesunięcia teoretycznego w studiach nad populizmem. W przeciwieństwie do wielu zachodnich autorów (od Casa Muddego po Yaszę Mounka) nie opisują populizmu wyłącznie jako patologii demokracji, lecz jako reakcję na jej deficyty. W ich ujęciu populizm nie jest więc chorobą, ale symptomem głębszego problemu: braku zakorzenienia liberalnego państwa w doświadczeniu społecznym klas ludowych.

Ta diagnoza ma daleko idące konsekwencje. Autorzy pokazują, że polska transformacja była procesem głęboko nierównym, a liberalny porządek III RP opierał się na symbolicznym wykluczeniu dużych grup społecznych – mieszkańców wsi, robotników, emerytów, ludzi z prowincji. „Dobra zmiana” odniosła sukces, ponieważ przemówiła do nich językiem godności, moralnej wspólnoty i narodowej suwerenności. Bill i Stanley nie usprawiedliwiają tego języka, ale go rozumieją: widzą w nim odpowiedź na modernizację bez uznania.

Kolejną zaletą *Good Change* jest umiejętność analizy języka i symboli politycznych. Autorzy pokazują, że język „dobrej zmiany” nie jest przypadkowy, lecz starannie skomponowany z elementów religijnych, historycznych i emocjonalnych. W ich interpretacji PiS tworzy nowy rodzaj narracji politycznej – mit nowego początku, w którym naród zostaje oczyszczony z grzechów transformacji i odzyskuje moralną suwerenność. Autorzy trafnie zauważają, że w Polsce symbole i emocje odgrywają funkcję zastępczą wobec zinstytucjonalizowanych form uczestnictwa obywatelskiego. W ten sposób język staje się narzędziem integracji, a zarazem władzy. Ich analiza pozwala zrozumieć, dlaczego tak skutecznie działa retoryka Kaczyńskiego odwołująca się do kategorii „narodu zdradzonego”, „ludzi solidarnych” czy „wspólnoty wiernych”.

Z perspektywy badań nad polskim społeczeństwem *Good Change* jest również ważna dlatego, że przywraca wymiar moralny i kulturowy analizie transformacji. Autorzy unikają ekonomicznego redukcjonizmu i pokazują, że przemiany po 1989 roku miały przede wszystkim charakter symboliczny – były walką o sens, tożsamość i godność. Tym samym wpisują się w tradycję myślenia o społeczeństwie nie tylko w kategoriach strukturalnych, ale też narracyjnych.

Bill i Stanley podejmują próbę syntezy perspektyw: historycznej, socjologicznej i kulturowej, co czyni ich książkę unikalną w polskim kontekście. Zamiast przeciwstawiać sobie politykę i kulturę, traktują je jako wzajemnie przenikające się sfery. W efekcie ich analiza ma charakter niemal antropologiczny – skupia się na rytuałach, symbolach i emocjach, które nadają polityce sens.

Na koniec warto podkreślić walory stylistyczne książki. *Good Change* jest dobrze napisana, z elegancją, intelektualną powściągliwością, a miejscami z wyraźnym polemicznym zacięciem. Jednak autorzy nie ulegają publicystycznym nastrojom, nie próbują pouczać czytelnika, lecz prowadzą go poprzez złożony krajobraz polskiej polityki z taktem i erudycją. Ich ton jest dialogiczny, nie oskarżycielski; bardziej analityczny niż polemiczny. To sprawia, że książka może być czytana zarówno przez badaczy, jak i przez szersze grono odbiorców zainteresowanych współczesną Polską.

### Uwagi krytyczne

Choć uważam *Good Change* za książkę wybitną, to moim zdaniem nie jest ona wolna od ograniczeń i wad. Talent autorów, ich erudycja i akademickie rzemiosło wysokiej próby przysłaniają niedostatki rozprawy. Bill i Stanley czasami – świadomie lub nie – unikają narzędzi i pojęć, których użycie mogłoby ich analizę wydatnie ulepszyć. W rezultacie otrzymujemy dzieło błyskotliwe, lecz trochę niepełne. Jest znakomitą rekonstrukcją symbolicznego wymiaru „dobrej zmiany”, pozbawioną jednak równie systematycznej refleksji nad jej społecznymi i materialnymi źródłami (przynajmniej niektórymi).

Bill i Stanley słusznie zwracają uwagę, że porządek III Rzeczypospolitej był oparty na logice liberalnego konsensusu i że jego symbolicznym zwieńczeniem stała się konstytucja z 1997 roku, przedstawiana jako ostateczne ukoronowanie transformacji. Jednak autorzy nie wspominają o tym, że społeczna legitymacja tej konstytucji była słaba, a może wręcz wątpliwa. Dokument, który miał cementować nowy ład demokratyczny i obywatelską wspólnotę, został uchwalony przez parlament wyłoniony w wyborach z 1993 roku, przy niskiej frekwencji i ogromnej liczbie głosów nieprzekładających się na reprezentację parlamentarną (ponad 35% z nich zostało „zmarowanych” i tyłuż głosujących wówczas obywateli nie wprowadziło do sejmu swych przedstawicieli). Jeszcze istotniejsze jest to, że referendum konstytucyjne z 1997 roku nie osiągnęło progu 50% frekwencji, co czyniło je formalnie niewiążącym. Mimo to uznano je za wystarczające, by ogłosić „społeczny konsensus”. Ta przemilczana słabość legitymizacyjna jest kluczowa: pokazuje, że liberalny porządek nigdy w istocie nie został w pełni uznany przez dużą część społeczeństwa. W tym kontekście „dobra zmiana” jawi się nie tylko jako reakcja na liberalizm, ale też jako późny protest

przeciw nieuczestnictwu i marginalizacji, której źródła tkwią w samych fundamentach III RP. Opracowanie Billa i Stanleya tę subtelność pomija – a przecież dla zrozumienia populistycznego buntu w Polsce jest ona fundamentalna.

Czasami słuszne rozpoznanie czy błyskotliwa intuicja autorów nie są w pełni w tekście wykorzystane. Jednym z najciekawszych pojęć pojawiających się w książce jest wspomniany już *inverted Marxism* („odwrócony marksizm”). Bill i Stanley opisują go jako ideologiczne dziedzictwo transformacji, które zastąpiło oficjalny egalitaryzm wiarą w indywidualną przedsiębiorczość i moralną zasługę. To błyskotliwa metafora, ale jej zastosowanie w książce jest raczej powierzchowne. Autorzy nie zadają pytania, dlaczego ten odwrócony marksizm tak dobrze przyjął się właśnie w Polsce. A pojawia się tu interesująca i frapująca interpretacja, która mogłaby zostać pogłębiona przez autorów, zwłaszcza jeśli przyjąć klasową perspektywę na proces transformacji

Polski komunizm był bowiem systemem hybrydowym: w przeciwieństwie do większości krajów bloku wschodniego w Polsce przetrwała prywatna własność ziemi, która stanowiła podstawę dla „egzotycznego” w systemie komunistycznym segmentu życia gospodarczego i społecznego, to jest kilkumilionowej sieci indywidualnych gospodarstw rolnych. Bo choć w PRL rolnicy byli (formalnie) częścią społeczeństwa socjalistycznego, to w praktyce stanowili samowystarczającą enklawę gospodarki prywatnej (i na swój specyficzny sposób kapitalistycznej), zachowującą swoistą odrębność, świadomość ekonomiczną, własne wzorce samodzielności i dużą dozę nieufności wobec państwa. W okresie przełomu to właśnie ta grupa – często niedoceniana w analizach transformacji – w części (zwłaszcza wśród właścicieli indywidualnych gospodarstw rolnych w regionach o silnych tradycjach samodzielności) stała się inkubatorem przedsiębiorczości i społecznej zaradności, które w niektórych obszarach napędzały wczesny polski kapitalizm (pisałem o tym szeroko w tekście poświęconym nieoczywistym związkom w III RP między klasowością i polityką; por. Cześnik, 2025).

Bill i Stanley nie zauważają tego paradoksu: że komunizm w polskim wydaniu sam przygotował grunt pod neoliberalną modernizację. Gospodarstwa indywidualne, funkcjonujące w warunkach niedoboru i arbitralnej władzy, wykształciły model obywatela nieufnego wobec państwa, a zarazem przekonanego o konieczności samodzielnego „radzenia sobie”. To właśnie ta kultura – nie teoretyczny neoliberalizm, lecz praktyczny etos przetrwania – stanowiła prawdziwe podłoże „odwróconego marksizmu”. Pominięcie tych wątków sprawia, że w książce brakuje pełnego wyjaśnienia, dlaczego idea indywidualnej zasługi i moralnej nagrody mogła stać się fundamentem postkomunistycznego ładu.

Jednak za największy deficyt monografii *Good Change* uważam całkowite pominięcie przez autorów analizy klasowej. Bill i Stanley zdają się świadomie unikać kategorii klasy, mimo że wątki klasowe są w ich analizie wyraźnie

obecne. Być może wynika to z dominującego po 1989 roku klimatu intelektualnego, w którym myślenie klasowe zostało uznane za anachroniczne, a refleksja nad nierównościami ustąpiła narracjom neoliberalnym. W przypadku Polski – kraju o głębokich podziałach społecznych, gwałtownej deindustrializacji i silnych tradycjach robotniczych oraz wiejskich – rezygnacja z tej perspektywy prowadzi jednak do istotnego zubożenia interpretacji. „Dobra zmiana” była bowiem nie tylko projektem symbolicznym, lecz także polityczną artykulacją długo ignorowanych doświadczeń klas ludowych.

Twierdząc, że w przypadku Polski – kraju o głębokich nierównościach społecznych, silnie zakorzenionej tradycji robotniczej i wiejskiej oraz gwałtownej deindustrializacji – pojęcie to pozostaje niezbędnym narzędziem interpretacyjnym. „Dobra zmiana” nie była wyłącznie rewolucją symboliczną, ale także politycznym powrotem klas ludowych, które przez lata czuły się wykluczone z liberalnego projektu modernizacji. PiS zrozumiał i wykorzystał ich gniew, frustrację, zawiść. Zaoferował alternatywną narrację godności i wspólnoty. Analiza klasowa mogłaby pokazać, że sukces tej partii nie jest tylko wynikiem sprawnej komunikacji czy populistycznej retoryki, lecz efektem realnych nierówności i poczucia braku uznania, które liberalne państwo systemowo (w czasach przed PiS) pogłębiało.

W polskiej literaturze ostatnich lat pojawiły się analizy, które pokazują, że klasy ludowe nie tylko stanowią główny elektorat PiS, lecz także wyrażają odrębny, strukturalnie ukształtowany sposób myślenia o państwie, godności i wspólnocie. Badania empiryczne nad wyborami 2019 (Cześniak i Miśta, 2021) i 2023 roku (Cześniak i Szczupska, 2025; Cześniak i in., 2026) wskazują, że zróżnicowanie klasowe – zwłaszcza różnice między robotnikami wielkomięskimi, rolnikami indywidualnymi a mieszkańcami wsi popegeerowskich – przekłada się na odmienne logiki poparcia dla „dobrej zmiany”. Z kolei prace teoretyczne (Cześniak, 2025) zwracają uwagę, że polskie klasy ludowe posiadają zróżnicowane trajektorie biograficzne, wynikające z postsocjalistycznego dualizmu doświadczeń (chłopstwo i post-chłopstwo vs klasa robotnicza), a także specyficznej relacji z państwem jako instytucją jednocześnie opiekuńczą i opresyjną. Włączenie tych ustaleń pozwoliłoby autorom *Good Change* mocniej osadzić ich interpretację w strukturze społecznej i pokazać, że „dobra zmiana” była nie tylko symboliczno-emocjonalnym projektem, lecz także formą artykulacji długo ignorowanych interesów i doświadczeń klas ludowych.

Brak tego wątku czyni książkę nieco „bezcielesną”: jej bohaterowie są ideami i językami, a nie ludźmi z konkretnymi biografiami społecznymi. Tymczasem w Polsce po 1989 roku to właśnie doświadczenie klasowe – zepchnięcie na margines, utrata stabilności, dezindustrializacja prowincji – stało się podstawą politycznej tożsamości. I miało ono charakter ucieleśniony, przeżyty bardzo intensywnie, zostawiający głębokie ślady (czy wręcz rany, i to wcale nie

rozumiane figuratywnie) nie tylko w psychice, ale także na ciałach osób spychanych na społeczny margines. Pominięcie tej perspektywy sprawia, że *Good Change* zbyt łatwo wpisuje się w nurt badań kulturowych, które opisują populizm jako estetykę, a nie jako materialny sprzeciw.

Z powyższą uwagą wiąże się kolejny, sygnalizowany przed chwilą, deficyt monografii – niedostrzeżenie wewnętrznego zróżnicowania klas ludowych. Bill i Stanley mówią o „ludzie” w liczbie pojedynczej, jakby była to homogeniczna całość. Tymczasem polskie „klasy ludowe” są głęboko zróżnicowane: inaczej myślą i głosują robotnicy wielkomięjscy, inaczej rolnicy indywidualni, a jeszcze inaczej mieszkańcy małych miast i wsi popegeerowskich. Te różnice nie są tylko socjologiczne – mają charakter kulturowy, emocjonalny i moralny. Pominięcie tego aspektu skutkuje nadmiernym uogólnieniem. „Dobra zmiana” nie była jednolitą mobilizacją „ludu”, lecz sumą różnych strategii identyfikacji i resentymetu. Rolnik mógł głosować na PiS z powodu obrony tradycji i Kościoła, robotnik – z powodu utraconej godności pracy, a mieszkaniec prowincji – z powodu pogardy i upokorzenia przez elity symboliczne. Zróżnicowanie to tłumaczy, dlaczego projekt „dobrej zmiany” był tak elastyczny i potrafił przemawiać różnymi językami. Książka, choć pełna subtelnych obserwacji kulturowych, nie oddaje tej socjologicznej głębi.

Innym słabo obecnym wątkiem jest rola elity posttransformacyjnej, tej grupy, która po 1989 roku objęła symboliczną władzę nad dyskursem publicznym, mediami i instytucjami państwa. Bill i Stanley trafnie opisują „liberalny establishment”, ale nie analizują jego mechanizmów autolegitymizacji. Tymczasem zrozumienie „dobrej zmiany” wymaga uświadomienia sobie, że elity III RP można interpretować – zgodnie z niektórymi ujęciami socjologicznymi – jako względnie zamkniętą klasę symboliczną (por. Bourdieu 2005), strzegącą swego statusu i definiującą siebie jako strażniczkę racjonalności. Taka autodefinicja mogła wzmacniać symboliczną przepaść między centrum a peryferiami, szczególnie w warunkach braku zakorzenienia dominujących dyskursów i narracji w doświadczeniach klas ludowych. Elity III RP były dość zamknięte i zazdrośnie strzegły swojej hegemonicznej pozycji (por. Smoczyński i Zarycki, 2017). To właśnie one (twórcy, akademicy, urzędnicy, dziennikarze, politycy) utrwały wizerunek Polski jako kraju „normalnego”, zachodniego, zmodernizowanego, a zarazem pogardliwie odnosiły się do tych, którzy do tej narracji nie pasowali. W tym sensie PiS nie tyle stworzył nowy język polityczny, ile zagospodarował emocjonalne resztki transformacji – poczucie bycia obywatelem drugiej kategorii, niepasującym do opowieści o sukcesie. Książka wiele by zyskała, gdyby autorzy odważniej przeanalizowali ten aspekt polskiego życia zbiorowego: „dobra zmiana” była nie tylko buntem przeciw liberalizmowi, ale także sprzeciwem wobec elitarnego zawłaszczenia symbolicznej wspólnoty narodowej. W polskim dyskursie długo panowało przekonanie, że to właśnie inteligencja

i klasa średnia są „właścicielami” Rzeczypospolitej. PiS tę narrację odwrócił, czyniąc „lud” nowym podmiotem narodowej suwerenności.

Wreszcie, autorzy mogliby sięgnąć po klasyczną ramę teoretyczną, związaną z pojęciami *Gemeinschaft* i *Gesellschaft*, zaproponowanymi przez Tönnies (2008). Dychotomia między wspólnotą a stowarzyszeniem doskonale oddaje różnicę pomiędzy wizją społeczeństwa promowaną przez PiS a tą, którą reprezentują liberalne elity. „Dobra zmiana” to wszak na wskroś projekt *Gemeinschaft* – wspólnoty moralnej, opartej na więzi, lojalności i emocjonalnym przywiązaniu. Stoi on w opozycji do liberalnego *Gesellschaft*, czyli społeczeństwa kontraktowego i proceduralnego. Jarosław Kaczyński, intuicyjnie czy strategicznie, zrozumiał, że w świecie niepewności i nierówności „ciepła” obietnica wspólnoty brzmi silniej niż „zimna” obietnica wolności (opartej o chłodne procedury i instytucje). Gdyby Bill i Stanley odwołali się do tej klasycznej dychotomii, ich analiza zyskałaby dodatkowy wymiar teoretyczny: pokazałaby, że konflikt między PiS a liberalną elitą nie jest tylko sporem politycznym, lecz zderzeniem dwóch modeli nowoczesności.

Oczywiście te krytyczne uwagi nie podważają wartości książki. Wskazują raczej, że *Good Change* mogłaby być jeszcze pełniejsza, gdyby autorzy odważniej sięgnęli po narzędzia analizy strukturalnej i klasowej, a także jeśli uwzględniliby nieoczywiste paradoksy polskiego doświadczenia historycznego. Ich praca zachwyca wrażliwością i erudycją, ale momentami unika dotknięcia twardej, materialnych podstaw „dobrej zmiany” – tych, które kształtują nie tylko język i symbole, ale też codzienne poczucie godności, przynależności i wykluczenia.

### Znaczenie książki

*Good Change: The Rise and Fall of Poland's Illiberal Revolution* to książka, która – mimo że dotyczy jednego kraju – ma znaczenie daleko wykraczające poza polski kontekst. Jej wartość polega nie tylko na tym, że oferuje niemal wyczerpującą interpretację rządów Prawa i Sprawiedliwości, ale także na tym, że proponuje nowy sposób myślenia o relacji między populizmem, tożsamością i demokracją. W tym sensie książka Billa i Stanleya staje się punktem odniesienia dla szerszej refleksji nad kondycją współczesnych demokracji liberalnych, w których konflikt o zasady ustrojowe coraz częściej przybiera formę wojny kulturowej o znaczenie wspólnoty.

Cenię sobie proponowane przez autorów odejście od redukcjonistycznych ujęć populizmu. To ich istotny teoretyczny wkład w akademickie piśmiennictwo. Bill i Stanley nie wpisują się ani w nurt diagnozujący populizm jako „chorobę liberalnej demokracji”, ani w przeciwstawny nurt, który traktuje go jako

formę racjonalnego protestu przeciw globalizacji. Pokazują natomiast, że populizm w polskim wydaniu jest projektem kulturowo-moralnym, który czerpie z długich tradycji narodowych i religijnych. Taka interpretacja przesuwa punkt ciężkości z pytania „dlaczego ludzie wierzą populistom?” na pytanie „dlaczego liberalna demokracja przestała oferować im moralnie przekonującą wizję wspólnoty?”.

W ten sposób *Good Change* wprowadza do badań nad populizmem perspektywę kulturowej trwałości. Zamiast analizować populizm w kategoriach strategii wyborczej, autorzy widzą w nim reaktywację głęboko zakorzenionych wzorców symbolicznych. To podejście może być inspirujące także dla badaczy innych krajów, w których nowy nacjonalizm przybiera formę restytucji moralnego ładu: od Węgier Orbána po Indie Modiego. Bill i Stanley przekonują, że Polska nie jest peryferyjnym przypadkiem ani politycznym wyjątkiem, lecz mikrokosmosem współczesnej modernizacji – miejscem, gdzie globalne procesy społeczne odsłaniają swoje sprzeczności w formie szczególnie wyrazistej. Polska demokracja po 1989 roku stała się bowiem areną zderzenia trzech sił: liberalnej racjonalności, wspólnotowej tożsamości i ekonomicznej niepewności.

Książka pokazuje, że populizm nie jest importowanym fenomenem z „globalnego Południa liberalizmu”, ale rodzimym produktem modernizacji bez zakorzenienia. Autorzy opisują Polskę (i pośrednio Europę Środkową) jako przestrzeń eksperymentu nowoczesności. Jednak u Billa i Stanleya eksperyment ten ma wymiar bardziej antropologiczny niż politologiczny: chodzi nie tylko o instytucje i procedury, lecz przede wszystkim o emocje, pamięć i symboliczne strategie przynależności. W polskim kontekście *Good Change* jest więc dziełem wyjątkowym, ponieważ przełamuje granicę między analizą polityczną a refleksją kulturową. W odróżnieniu od dominujących ujęć – koncentrujących się na partiach, systemach wyborczych czy polityce publicznej – autorzy proponują perspektywę, w której polityka jest przestrzenią tworzenia sensów i tożsamości. Dzięki temu ich książka poszerza horyzont badań nad polską polityką o wymiar symboliczny i moralny.

Z metodologicznego punktu widzenia *Good Change* można uznać za próbę zbudowania pomostu między naukami politycznymi a humanistyką interpretatywną. Bill i Stanley łączą narzędzia analizy dyskursu z metodami historii idei i antropologii kultury. Taki eklektyzm nie tylko wzbogaca opis, ale też inspiruje do nowego podejścia w badaniach nad wyborcami i tożsamością polityczną. Dla socjologii polityki oznacza to przesunięcie akcentu z zachowań i preferencji na wartości, emocje i narracje, które nadają tym zachowaniom sens.

Książka na pewno stanie się ważnym punktem odniesienia dla analizy polskiej transformacji. Autorzy, nie uciekając się do moralnych ocen, pokazują, że liberalny projekt III RP poniósł porażkę nie dlatego, że został „zdradzony” przez populistów, lecz dlatego, że nigdy nie zakorzenił się w doświadczeniu

społecznym większości obywateli. W tym sensie *Good Change* jest także rozrachunkiem z pewną wizją modernizacji – z przekonaniem, że wystarczy instytucjonalna imitacja Zachodu, by zbudować trwałą demokrację.

Z kolei z perspektywy europejskiej książka Billa i Stanleya oferuje coś, czego brakuje wielu zachodnim analizom: pogłębione zrozumienie moralnego wymiaru polityki. W debacie o populizmie często dominuje język racjonalistyczny – mówi się o kryzysie instytucji, zaufania, mediów. Populistów przedstawia się – i tylko nieco tu upraszczam – jako barbarzyńców niszczących Eden liberalnej demokracji. Autorzy *Good Change* pokazują, że u źródeł tego kryzysu leży raczej rozpad moralnych podstaw wspólnoty, a więc coś, czego nie da się naprawić za pomocą reform proceduralnych. To przesunięcie akcentu ma znaczenie uniwersalne. Pozwala zrozumieć, że w Europie XXI wieku demokracja nie upada przez brak instytucji, lecz przez brak emocjonalnego przywiązania do idei wspólnoty obywatelskiej. Polska w takim ujęciu staje się nie tyle „chorym przypadkiem”, ile lustrem, w którym odbija się kryzys Zachodu. W tym sensie *Good Change* to książka o Polsce, ale także o Wielkiej Brytanii po Brexicie, o Francji po „żółtych kamizelkach”, o Ameryce po Trumpie – o społeczeństwach, które próbują na nowo zdefiniować, czym jest „my”.

Najważniejszym osiągnięciem autorów *Good Change* jest zatem nie tylko opis konkretnego przypadku, ale propozycja nowego paradygmatu badań nad polityką. Bill i Stanley pokazują, że politykę należy rozumieć nie tylko jako grę instytucjonalną, lecz także jako proces wytwarzania sensów, wartości i tożsamości. W ich ujęciu emocje, pamięć i moralność nie są przeciwieństwem racjonalności, ale jej niezbędnym uzupełnieniem. Dzięki temu książka otwiera przestrzeń do dialogu między trzema tradycjami badawczymi: socjologią klas i struktur społecznych, antropologią symboli i rytuałów, oraz teorią demokracji. Wszystkie te wątki spotykają się w analizie „dobrej zmiany” jako zjawiska zarazem społecznego, moralnego i komunikacyjnego. Taki sposób myślenia może inspirować badaczy nie tylko Polski, ale i całej Europy Środkowo-Wschodniej, gdzie tradycyjne kategorie – lewica/prawica, liberalizm/konserwatyzm itp. – coraz częściej tracą wyjaśniającą moc.

Podsumowując, *Good Change* jest książką o Polsce, ale jej znaczenie wykracza daleko poza granice naszego kraju. To nowy model analizy polityki, w którym kluczową rolę odgrywają kultura, pamięć i moralność. Bill i Stanley przypominają, że demokracja to nie tylko system instytucji, ale także wspólnota wyobrażona – wspólnota emocji, języka i wzajemnego uznania. Z tego powodu ich książka pozostanie jednym z najważniejszych punktów odniesienia nie tylko dla badaczy polskiej polityki, lecz również dla wszystkich, którzy próbują zrozumieć, dlaczego w XXI wieku tak wielu obywateli w demokratycznych krajach szuka nowego sensu w starych słowach: naród, godność, wspólnota.

*Good Change* to dzieło wyjątkowe na tle literatury o populizmie i transformacji. Jego siła tkwi w umiejętności połączenia różnych porządków analizy – empirycznego, symbolicznego i historycznego – w spójną całość. Bill i Stanley proponują wizję Polski, w której polityka jest nie tylko grą interesów, lecz również areną moralnych poszukiwań i emocjonalnych identyfikacji. W tym sensie książka zarówno opisuje „dobrą zmianę”, jak i stanowi próbę jej zrozumienia – próbę głęboką i potrzebną, a tak rzadko podejmowaną.

### Zakończenie

*Good Change: The Rise and Fall of Poland's Illiberal Revolution* to książka, która wymyka się prostym klasyfikacjom. Nie jest to typowa analiza politologiczna ani też esej kulturowy – raczej intelektualna synteza, w której spotykają się empiryczna politologia, historia idei, socjologia emocji i antropologia polityki. Stanley Bill i Ben Stanley stworzyli dzieło, które pozwala zrozumieć Polskę nie przez pryzmat instytucji, lecz poprzez sensory i doświadczenia, które te instytucje przenikają. Ich książka stanowi próbę uchwycenia logiki „dobrej zmiany” nie jako epizodu w historii III RP, lecz jako symbolicznej rewolucji, w której naród, religia i moralność ponownie stają się językiem politycznej wspólnoty.

Największą zasługą autorów jest to, że przywracają polskiej polityce wymiar sensu – pokazują, że za pozornie irracjonalnymi emocjami i retoryką populizmu kryją się autentyczne doświadczenia społeczne. Ich analiza nie ma w sobie pogardy ani triumfalizmu; jest raczej zaproszeniem do refleksji nad tym, co zostało utracone w liberalnym projekcie modernizacji. Bill i Stanley proponują myślenie o Polsce jako o społeczeństwie niedokończonej nowoczesności, w którym tęsknota za wspólnotą i potrzeba uznania są równie silne jak pragnienie wolności.

Książka nie jest wolna od braków – unika analizy klasowej, nie wnika głęboko w strukturę materialnych nierówności, a jej opis społecznych źródeł populizmu bywa zbyt delikatny. Jednak te braki nie osłabiają jej wagi. Przeciwnie: czynią ją punktem wyjścia do dalszej refleksji, zachętą do uzupełnienia kulturowego opisu o wymiar strukturalny. W tym sensie *Good Change* można traktować jako fundament dla nowej, bardziej całościowej teorii polskiej polityczności – teorii, która łączy analizę klas, emocji i wartości.

Dla badaczy polskiego społeczeństwa i polityki książka Billa i Stanleya jest nie tylko źródłem interpretacji, lecz także lustrem, w którym odbija się sposób, w jaki kraj myśli o sobie samym. To opowieść o społeczeństwie, które po trzech dekadach wolności wciąż poszukuje języka, by wyrazić swoje doświadczenie. Dla zachodniego czytelnika natomiast *Good Change* stanowi ostrzeżenie: pokazuje, że populizm nie jest aberracją, lecz reakcją na modernizację pozbawioną wspólnoty, a więc zjawiskiem potencjalnie uniwersalnym.

Ostatecznie książka Billa i Stanleya wpisuje się w dłuższą tradycję myślenia o polityce jako o walce o uznanie – tradycję Hegla, Taylora czy Ricoeura, dla których tożsamość zbiorowa rodzi się z potrzeby bycia dostrzeżonym i zrozumianym. „Dobra zmiana” w ich interpretacji nie jest triumfem autorytaryzmu, lecz symptomem egzystencjalnego braku, jaki liberalna demokracja pozostawiła po sobie. To diagnoza gorzka, ale prawdziwa – i dlatego tak cenna.

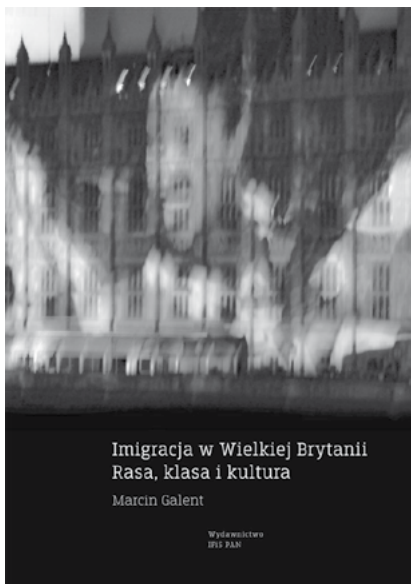
*Good Change* pozostawia czytelnika z pytaniem, które wykracza poza polskie realia: czy możliwa jest demokracja, która łączy wolność z poczuciem wspólnoty, racjonalność z emocją, procedurę z godnością? Bill i Stanley nie udzielają na nie jednoznacznej odpowiedzi – ale ich książka przypomina, że bez próby jej znalezienia żadna liberalna demokracja nie przetrwa. W tym sensie *Good Change* jest nie tylko analizą przeszłości Polski, lecz także przestrogą i lekcją dla przyszłości Europy.

### Bibliografia

- Bill, S., Stanley, B. (2025). *Good Change: The Rise and Fall of Poland's Illiberal Revolution*. Stanford University Press.
- Bourdieu, P. (2005). *Dystynkcja: Społeczna krytyka władzy sądowniczej* (tłum. P. Biłos). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Braudel, F. (1980). *On History*. University of Chicago Press.
- Cześniak, M. (2025). Polityka z klasą. *Kultura i Społeczeństwo*, 69(1), 3–20. <https://doi.org/10.35757/KiS.2025.69.1.10>
- Cześniak, M., Mišta, R. (2021). Zamożność, wpływy, poważanie – społecznie cenione dobra oczami polskich wyborców. *Studia Socjologiczne*, 242(3), 57–88. <https://doi.org/10.24425/sts.2021.138475>
- Cześniak, M., Szczupaska, A. (2025). Głosowanie klasowe w wyborach parlamentarnych 2023 roku w Polsce. *Studia Socjologiczne*, 256(1), 29–58. <https://doi.org/10.24425/sts.2025.154170>
- Cześniak, M., Szczupaska, O., Sychowiec, M. (w druku). The Polish Voter: A Sociodemographic Portrait from the 2023 IPSOS Exit Poll. *Polish Sociological Review*.
- Inglehart, R., Norris, P. (2017). *Cultural Backlash: Trump, Brexit, and Authoritarian Populism*. Cambridge University Press.
- Koselleck, R. (2004). *Futures Past: On the Semantics of Historical Time*. Columbia University Press.
- Laclau, E. (2005). *On Populist Reason*. Verso.
- Levitsky, S., Ziblatt, D. (2018). *How Democracies Die*. Crown Publishing Group.
- Markowski, R. (2016). The Polish Parliamentary Election of 2015: A Free and Fair Election That Results in Unfair Political Consequences. *West European Politics*, 39(6), 1311–1322. <https://doi.org/10.1080/01402382.2016.1177305>
- Mounk, Y. (2018). *The People vs. Democracy: Why Our Freedom Is in Danger and How to Save It*. Harvard University Press.

- 
- Mudde, C. (2004). The Populist Zeitgeist. *Government and Opposition*, 39(4), 541–563.
- Ost, D. (2005). *The Defeat of Solidarity: Anger and Politics in Postcommunist Europe*. Cornell University Press.
- Smoczyński, R., Zarycki, T. (2017). *Totem inteligencki: Arystokracja, szlachta i ziemiaństwo w polskim polu władzy*. Wydawnictwo IFiS PAN.
- Sowa, J. (2011). *Fantomowe ciało króla. Performatywna teoria władzy i przywileju*. Universitas.
- Stanley, B. (2008). The Thin Ideology of Populism. *Journal of Political Ideologies*, 13(1), 95–110. <https://doi.org/10.1080/13569310701822289>
- Tilly, C. (2007). *Democracy*. Cambridge University Press.
- Tönnies, F. (2008). *Wspólnota i stowarzyszenie* (M. Łukasiewicz, tłum.). Wydawnictwo Naukowe PWN.

# Wydawnictwo IFiS PAN poleca

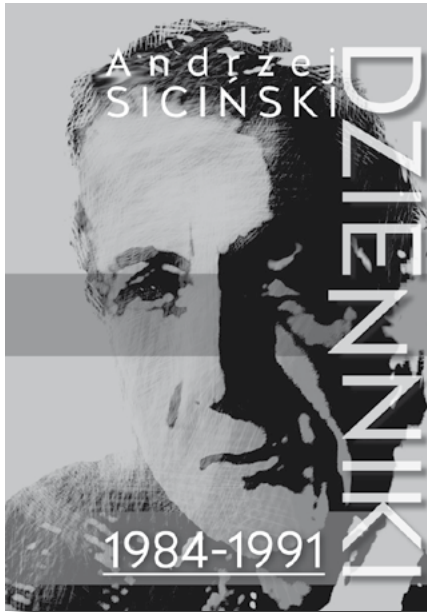


## Marcin Galent Imigracja w Wielkiej Brytanii Rasa, klasa i kultura

Powrót wielkich światowych migracji ma dwie główne przyczyny. Po pierwsze, są one pochodną wielkiego demograficznego boomu, jaki rozpoczął się w Wielkiej Brytanii i Irlandii na przełomie XVIII i XIX w. Jego fala przez ostatnie dwa wieki objęła niemal wszystkie kontynenty, ale jej szczyt dopiero dociera do Afryki. Tylko przez najbliższe trzy dekady populacja krajów subsaharyjskich zwiększy się o 800 milionów dorosłych. Do końca XXI wieku w Afryce każdego roku przybywać będzie tylu ludzi, ile wynosi dziś populacja Polski. Należy pamiętać, że gwałtowny przyrost demograficzny dziewiętnastowiecznej Europy był głównym powodem emigracji ponad 50 milionów Europejczyków w XIX stuleciu. Zasiadli oni olbrzymie połacie Ameryki Północnej i Południowej oraz Australię. Współczesna Ziemia niemal w całości podzielona jest pomiędzy państwa narodowe i przyszli migranci będą musieli uwzględniać ich wolę. To będzie wielkie wyzwanie dla relacji międzynarodowych i ładu społecznego w obrębie państw narodowych, bo polityka swobodnego przepływu osób w skali świata skończyła się w drugiej dekadzie XX wieku. Drugim czynnikiem wymuszającym masowe migracje są zmiany klimatyczne uwalniające siły czterech jeźdźców antropocenu: pożaru, upału, suszy i powodzi. Każdy z nich będzie niósł zniszczenia zmuszające do ucieczki setki milionów ludzi

*fragment książki*

# Wydawnictwo IFiS PAN poleca



Andrzej Siciński

**Dzienniki 1984-1991**

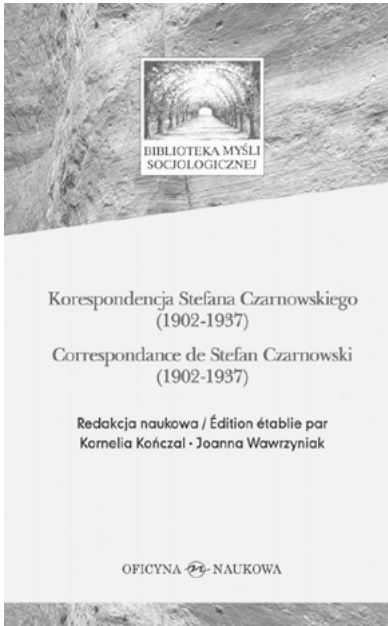
w opracowaniu

**Piotra Łukasiewicza**

■ Dzienniki profesora Sicińskiego są jednocześnie literackim wyrazem osobowości i zapisem działań człowieka autorefleksyjnie przeżywającego długi bieg swojego życia w różnych wymiarach, bieżącą kroniką rodzinną i przyjacielską, kontekstowo usytuowanym w instytucjach zapisem pracy naukowej (także w pewnym sensie popularyzatorsko-naukowej) wybitnego socjologa kultury, historią działalności naukowca będącego w «epicentrum» zmian systemowych przełomu lat 89/90 i wreszcie badacza społecznego świadomie aspirującego do polityki i odgrywającego w niej w pewnym okresie znaczącą rolę

*z recenzji prof. Bogdana W. Macha*

# Wydział Socjologii UW poleca



**Korespondencja Stefana Czarnowskiego (1902–1937)**

**Correspondance de Stefan Czarnowski (1902–1937)**

pod redakcją

**Kornelii Kończal  
i Joanny Wawrzyniak**

*Oficyna Naukowa, Warszawa 2025*

Open Access pod adresem

<https://doi.org/10.5281/zenodo.18903039>

Korespondencja socjologa Stefana Czarnowskiego obejmuje listy pisane do polskich adresatów, a także wymianę myśli z Henri Huberem i Marcelem Maussem – w przekładzie na język polski oraz w oryginale francuskim. Całość, opatrzona bogatym komentarzem historycznym, pozwala wniknąć w intelektualny i społeczny klimat pierwszej połowy XX wieku. Tom jest znacząco poszerzonym wydaniem *Listów do Marcela Maussa i Henri Huberta (1905–1937)* (Oficyna Naukowa, 2015). W wyniku nowej kwerendy redaktorkom udało się zidentyfikować osiemdziesiąt dziewięć kolejnych listów lub kartek pocztowych Czarnowskiego z lat 1902–1937 i kilka niepublikowanych dotąd tekstów jego autorstwa oraz osiemnaście listów napisanych przez inne osoby, lecz bezpośrednio go dotyczących. Publikowana korespondencja pochodzi ze zbiorów Collège de France, Archives nationales oraz Biblioteki Polskiej w Paryżu, archiwum francuskiego Musée d'Archéologie nationale w podparyskim Saint-Germain-en-Laye, Muzeum Narodowego w Krakowie, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie, Centralnego Archiwum Wojskowego w Rembertowie oraz Działu Rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego.

# Wydział Socjologii UW poleca



## Mniejszości narodowe i etniczne w Polsce w świetle wyników Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań z 2021 roku

pod redakcją

Sławomira Łodzińskiego  
Kamilli Dolińskiej  
Ewy Michna

Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2025

■ Książka podejmuje próbę analizy wyników dotyczących etniczności (identyfikacji narodowo-etnicznych i językowych) uzyskanych w powszechnym spisie ludności przeprowadzonym w 2021 roku w Polsce. Autorzy zawartych w niej studiach koncentrują się na opisie i wyjaśnieniu zmian w liczebnościach identyfikacji etnicznych poszczególnych grup mniejszościowych, ich uwarunkowaniach demograficznych związanych m.in. z wiekiem, płcią i wykształceniem oraz doświadczeniami imigracji osób związanych z nimi pochodzeniem etnicznym, działalnością stowarzyszeń mniejszościowych oraz prowadzoną w ich ramach dyskusją na temat wyników spisowych. Porównują w nich liczebności tych identyfikacji między spisami z 2011 i 2021 roku.